



Nowe oddziały  
przedszkolne

s. 2



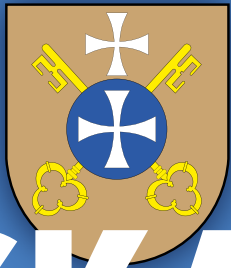
Józef  
Dzierżykraj  
Morawski s. 6-7



Dożynki  
wiejskie

s. 8-9

ISSN 1429-2130



# gazeta

# SKALMIERZYCKA

BEZPŁATNY INFORMATOR GMINY I MIASTA NOWE SKALMIERZYCE

WRZESIEŃ, NR 9(310)/2019

## Dożynki Gminne w Skalmierzycach s. 4-5







## Elektroodpady do specjalnego kosza

**W połowie sierpnia na Placu Wolności w Nowych Skalmierzycach stanął kosz do zbiórki elektroodpadów. Składa się on z pięciu segmentów, do których można wrzucić zużyte tusze, tonery, telefony, ładowarki, baterie, żarówki i płyty CD.**

Głównym celem montażu było promowanie dobrego nawyku, jakim jest prawidłowe segregowanie drobnych, niebezpiecznych odpadów pochodzących z gospodarstw domowych oraz miejsc pracy. *Dbajmy o otaczające nas środowisko, w końcu to nasze wspólne dobro, o które my – ludzie, musimy zatroszczyć się z myślą o kolejnych pokoleniach* – powiedział burmistrz Jerzy Łukasz Walczak.

Dariusz Smółka

## Dodatkowe oddziały przedszkolne w mieście

**W Szkole Podstawowej im. Polskich Noblistów w Nowych Skalmierzycach zaadaptowano dodatkowe sale na potrzeby oddziału przedszkolnego, który liczy w tej chwili sześć grup. Dzięki temu w przedszkolu „Jarzębinka” można było zamienić jeden oddział przedszkolny na żłobkowy, zapewniając tym samym aż 80 miejsc najmłodszym mieszkańcom Gminy.**

*Reforma oświaty spowodowała, że nasze dwie szkoły opuścił ostatni rocznik gimnazjalistów. Aby rozbudowane placówki nie świeciły pustkami, postanowiliśmy zagospodarować je zgodnie z pojawiającymi się potrzebami. A taką niewątpliwie były dodatkowe oddziały przedszkolne w mieście, albowiem dwa funkcjonujące tu przedszkola „pękały w szwach”* – powiedział Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzy Łukasz Walczak.

Ponadto samorząd przeznaczył prawie 65 tysięcy złotych na budowę parkingu przy ul. Kaliskiej w bezpośrednim sąsiedztwie szkoły. Wykonano go m.in. z myślą o rodzicach dowożących swoje pociechy do tej placówki. W planach jest jeszcze dodatkowy parking od ul. Hallera, plac zabaw i remont budynku z przeznaczeniem na cele przedszkolne, na które w ciągu dwóch lat z gminnego budżetu przewidziano 1.370.000 zł.

Dariusz Smółka





## Odnowione „Błonie”

**W sierpniu zakończyła się inwestycja polegająca na remoncie nawierzchni jezdni, chodników i parkingów na osiedlu „Błonie”, którą początkowo planowano zrealizować w ciągu trzech lat. Korzystne uwarunkowania pozwoliły jednak wykonać ją w całości w roku 2019.**

Mieszkańcy wszystkich sześciu bloków mogą już w pełni korzystać z odnowionych dróg, miejsc parkingowych i chodników. Łączna ich długość to ponad 700 metrów.

Przedsięwzięcie było współfinansowane z zarządzającą osiedlem spółdzielnią mieszkaniową. Trwają jeszcze procedury odbioru oraz ostateczne rozliczenia. Jak zaznaczył Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzy Łukasz Walczak *jestem zadowolony, że mieszkańcy mogą wcześniej niż zakładaliśmy korzystać z nowocześnie zagospodarowanej infrastruktury wewnątrz swojego osiedla. Z tego miejsca chciałbym także serdecznie podziękować pani prezes Agnieszce Witczak za przychyłność i wypracowany kompromis we wspólnej realizacji tego zadania.*

Dariusz Smułka



## Dodatkowy parking wzdłuż ulicy Kaliskiej

**W sierpniu wybudowano miejsca parkingowe wzdłuż ulicy Kaliskiej przy Szkole Podstawowej im. Polskich Noblistów w Nowych Skalmierzycach.**

Nowe miejsca powstały na odcinku o długości 70 metrów. Auta będzie można parkować równolegle względem jezdni. Koszt zadania to prawie 65 tysięcy złotych, które w całości pochodzą z gminnego budżetu. *Pobudowaliśmy dodatkowy parking głównie z myślą o rodzicach dowożących i odbierających swoje pociechy ze szkoły i przedszkola* – skomentował inwestycję Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzy Łukasz Walczak.

Dariusz Smułka







## Gminne Święto Plonów w Skalmierzycach

**Tłem dla tegorocznego gminnego święta plonów, które odbyło się 8 września w Skalmierzycach było tutejsze sanktuarium maryjne. Na placu tuż obok świątyni trud rolniczej braci celebrowali także organizatorzy, czyli władze samorządowe gminy, a ponadto: parlamentarzyści, przedstawiciele władz wojewódzkich, władze powiatowe, radni: sejmiku wojewódzkiego, powiatu ostrowskiego oraz gminni, duchowieństwo, służby mundurowe, sołtysi i delegacje wsi, działaczki kół gospodyń wiejskich, członkowie organizacji rolniczych, prezesi organizacji społecznych oraz mieszkańcy, którzy przeszli tu w barwnym korowodzie prowadzonym przez Miejsko-Gminną Orkiestrę Dętą przy OSP Skalmierzycze.**

Obrzęd dożynkowy poprzedziła msza święta dziękczynna. Koncelebrowali ją ks. wikariusz Marcin Nowicki oraz proboszcz parafii pw. Wszystkich Świętych w Droszewie – ks. doktor Jarosław Materliński, który w wygłoszonej homilii odnosił się do powołania rolnika i trudu jego pracy: *miesiące letnie to na roli okres szczególnie ciężkiej i uciążliwej pracy. Gdy wielu wypoczywa na wakacjach i korzysta z uroków przyrody, na polach od świtu do nocy każdego dnia trwa walka o zebranie plonów z pola, walka o chleb stanowiący podstawę biologicznego życia człowieka. W myśl słów św. brata Alberta zaapelował też, byśmy byli dobrzy jak chleb, który smakuje lepiej, gdy potrafimy się nim dzielić i dostrzegać drugiego człowieka.*

Do takiej pomocy bliźniemu nawiązał również w swoim przemówieniu na placu dożynkowym gospodarz uroczystości – burmistrz Jerzy Łukasz Walczak, który

przypominał, że tegoroczne warunki pogodowe przyczyniły się do ogromnych strat w rolnictwie: *Jako pierwsi skutki suszy odczuliście Wy, rolnicy, ale długofalowo dotkną one wszystkich, bo przecież produkowana przez Was żywność jest podstawą egzystencji ogółu. Z tym większą więc pokorą pochylmy się Szanowni Państwo nad przekazanym od starostów dożynek pięknych ich symbolem - chlebem upieczonym z tegorocznego ziarna. Szanujmy ten chleb na co dzień i uczciwie go dzielimy. Jak bowiem powiedział Papież Franciszek „Sprawiedliwy podział owoców ziemi i ludzkiej pracy nie jest zwykłą filantropią. Jest obowiązkiem moralnym.” To wyraz solidarności, braterstwa, chęci tworzenia z drugim człowiekiem prawdziwej wspólnoty. Jako gospodarz naszej gminnej wspólnoty zapewniam, iż uczynię wszystko, by podział samorządowych środków był jak najbardziej sprawiedliwy, a z owoców naszej pracy*

*mogli skorzystać wszyscy mieszkańcy.*

Na wspomnianym już placu miały też miejsce: przekazanie przez starostów dożynek, Joannę Matyśkiewicz-Kmieciak i Damiana Kaczmarka, poświęconego bochna chleba władzom samorządowym, prezentacja blisko 30 wieńców, które przygotowały wieś sołeckie, miejskie ogrody działowe i KGW a także przemówienia gości. Życzenia rolnikom, ogrodnikom, sadownikom oraz pszczelarzom przekazali: posłowie na Sejm RP Tomasz Ławniczak, Jerzy Kozłowski oraz Jarosław Urbaniak, przedstawiciele władz wojewódzkich – Krzysztofa Grabowskiego i Marzeny Wodzińskiej, radny Sejmiku Województwa Wielkopolskiego Andrzej Pichet oraz Starosta ostrowski Paweł Rajski.

Część artystyczną obrzędu wypełniły występy dzieci ze Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Skalmierzycach, koncert zespołu Lorem oraz popisy kabaretu Strzegowianki. Gwiazdą wieczoru był zespół Piękni i Młodzi, który wprowadził zebranych w rytmy muzyki tanecznej, rozbrzmiewającej aż do północy podczas kończącej dożynki zabawy tanecznej.

Dużą popularnością cieszyły się podczas imprezy także loteria fantowa, darmowy tradycyjny poczęstunek i zamki dmuchane oraz zorganizowany po raz pierwszy konkurs dla kół gospodyń wiejskich na wypiek najlepszego tradycyjnego ciasta drożdżowego. Trzy równorzędne pierwsze miejsca zdobyły gospodynie z Droszewa, Leziona oraz Biskupic Ołobocznych, a KGW Chotów otrzymało nagrodę dodatkową – 2-osobową wycieczkę do Warszawy ufundowaną przez Senatora RP Łukasza Mikołajczyka. Nie było przegranych, albowiem wszystkie współzawodniczące ze sobą koła zostały obdarowane upominkami oraz dyplomami.



Magdalena Kąpielska

Fot. Zygmunt Kroczyński,  
UGiM





## Ulica Jabłunkowa w Śliwnikach gotowa

Zakończyła się przebudowa ulicy Jabłunkowej w Śliwnikach, na którą samorząd stara się pozyskać dofinansowanie w kwocie 375 771,00 zł z Programu Funduszu Dróg Samorządowych zadań powiatowych oraz zadań gminnych w województwie wielkopolskim na rok 2019. Całkowity koszt inwestycji to 751.543,86 zł.

Remont polegał na położeniu nowej nawierzchni asfaltowej na długości 745 m, poszerzeniu jezdni do 5 metrów oraz budowie jednokierunkowego ciągu pieszo-rowerowego o szerokości 2,5 metra w miejscu istniejącego pobocza.

Dariusz Smutka





## Józef Dzierżykraj Morawski z Kotowiecka

Wakacyjne wędrówki po ziemi skalmierzyckiej zaprowadziły mnie tym razem do Kotowiecka i Droszewa – dwóch wsi, o których niezbyt często wspominałem w swoich historycznych poszukiwaniach.

Ta część naszej gminy posiada bogatą historię związaną z dziejami Kotowiecka, Trkusowa czy Droszewa, stanowiącego centrum parafialne tego regionu. Kościół droszewski, jeden z niezwykle pięknych drewnianych obiektów sakralnych diecezji kaliskiej, posiada nie tylko bogatą historię, ale stanowi też cenny zabytek architektoniczny. Świątynia ta jest nekropolią zasłużonego dla Polski rodu Morawskich, pieczętującego się przydomkiem „Dzierżykraj”, co wyróżnia tę gałąź niezwykle licznego rodu. Mimo wielkich zasług Morawskich z Kotowiecka na niwie patriotycznej i gospodarczej, częściej z Kotowieckiem utożsamiany i wspominany był Niemiec Ferdynand von Lekov, który w okresie swych rządów w tym dominium doprowadził do zmiany nazwy wsi z Kotowiecka na Lekov, do czego doszło w początku XX wieku.



Kościół w Droszewie



Wnętrze kościoła w Droszewie

### NIEZWYKŁY POGRZEB W DROSZEWIE

W połowie sierpnia 1902 roku kościół parafialny w Droszewie był świadkiem niezwykle uroczystości, w której uczestniczyły najbardziej znaczące osobistości ówczesnego życia społeczno- gospodarczego powiatu, a nawet całej ziemi poznańskiej. W dniu 10 sierpnia odbywał się bowiem pogrzeb zasłużonego dziedzica dóbr kotowieckich, Józefa Nikodema Dzierżykraj Morawskiego, który celebrowało około 30 kapłanów z bliższej i dalszej okolicy. Relacje z przebiegu uroczystości pogrzebowych zamieściły na swych łamach liczne ówczesne gazety z „Dziennikiem Poznańskim” na czele. Kim był ten człowiek, że jego pogrzeb odbił się takim echem w całej prowincji poznańskiej?

### JÓZEF NIKODEM DZIERŻYKRAJ MORAWSKI

Ostatni polski właściciel dóbr kotowieckich – Józef Nikodem Mikołaj Morawski – urodził się w Kaliszu 14 września 1813 roku, w schyłkowym okresie epoki napoleońskiej jako syn Kajetana i Julii z Załuskowskich. Kajetan Morawski – ojciec Józefa, piastował urząd radcy departamentu kaliskiego oraz inspektora dóbr i lasów narodowych w Królestwie Polskim. Kajetan Morawski w roku 1811 poślubił w Uniejowie Julię Załuskow-

ską. Ukochana żona żyła niestety bardzo krótko, gdyż zmarła w rok po urodzeniu drugiego syna, Kajetana Piotra, w roku 1818 i została pochowana w kościele droszewskim. Na pamiątkowej tablicy nagrobnej nieutulony w żalu mąż Kajetan napisał: *utworzyła w domu swoim prawdziwe szczęście, gdy w nim żyć zaczęła*. Po śmierci 25-letniej żony trud opieki i wychowania dwóch synów spoczął na ojcu. Najstarszy syn, Józef Nikodem, naukę w zakresie szkoły średniej odbywał we Wrocławiu, gdzie po zdaniu matury podjął studia uniwersyteckie. W celu poszerzenia wiedzy, zgodnie z ówczesnymi trendami, naukę kontynuował też na uczelniach Berlina i Monachium.

### CHRZEŚNIACZKA TADEUSZA KOŚCIUSZKI

26 grudnia 1835 roku Józef Nikodem poślubił swoją kuzynkę, Eugenię Morawską, córkę także Józefa Morawskiego i Pauliny Łubieńskiej. Ślub młodej pary odbył się w Guzowie, pałacu rodzinnym dziadka Feliksa Łubieńskiego, byłego ministra sprawiedliwości w rządzie Księstwa Warszawskiego. Żona Józefa – Eugenia Morawska, urodziła się w Paryżu 29 maja 1814 roku i tam też została ochrzczona. Jej ojcem chrzestnym został sam Tadeusz Kościuszko. Także jej imię nie było przypadkowe, gdyż otrzymała

je na cześć pasierba cesarza Napoleona, księcia Eugeniusza de Beauharnis – wicekróla Włoch. Po zaślubinach młodzi małżonkowie Morawscy zamieszkali w Kotowiecku, gdzie urodziło im się kilkanaścioro dzieci, z których wiele zmarło w wieku dziecięcym.

### ZAANGAŻOWANIE PATRIOTYCZNE I PRACA ORGANICZNA

Po wczesnej śmierci ojca Józef Morawski przejął zarząd Kotowiecka, doprowadzając swoje dobra do rozkwitu, z którego korzystali także pracujący w nich włościanie. Praca w gospodarstwie i nadzór nad rozległymi dobrami nie ograniczyły jego działania na polu społecznym i tak modnej oraz pożądanej w tym czasie „pracy organicznej”. W tych działaniach współuczestniczył razem z Janem Nepomucenem Niemojowskim ze Śliwnik. Niemojowski, Lipski, Kossecki i Morawski to właśnie postaci wyróżniające się na mapie społecznego i agronomicznego zaangażowania w naszym regionie na przestrzeni XIX wieku. Podobnie jak jego sąsiedzi Józef Morawski włączył się w prace Kasyna Gostyńskiego i Ligi Polskiej. Częste wizyty w Poznaniu związane z jego zaangażowaniem w prace sejmiku poznańskiego pozwalały mu uczestniczyć w życiu Bazaru Poznańskiego. W sferze jego działań był



także uczestnictwo w pracach Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Centralnego Towarzystwa Gospodarczego. Organizował Towarzystwo Rolnicze Pleszewsko-Odolanowsko-Ostrzeszowskie oraz był jego pierwszym marszałkiem. W latach 1861-1878 pełnił funkcję dyrektora Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu. Od roku 1852 był posłem do sejmiku pruskiego oraz członkiem Koła Polskiego w Berlinie. Od roku 1880 aż do śmierci był członkiem pruskiej Izby Panów desygnowanym do niej przez największych właścicieli ziemskich Księstwa Poznańskiego. Od roku 1852 posłował przez dziesięć lat do Sejmu Prowincjonalnego w Poznaniu.

Z poglądów był konserwatystą, co jednak nie przeszkadzało mu w rozwoju gospodarczym majątku oraz we wprowadzaniu nowinek agronomicznych tak modnych w tym czasie. Jego charakter wyróżniała niezwykła pobożność i przywiązanie do religii katolickiej. Za zasługi na rzecz kościoła został powołany jako członek Komitetu Obchodów 900-lecia chrześcijaństwa w Polsce. Uczestniczył w deputacji Wielkopolan do papieża Piusa IX w roku 1871, został także odznaczony komandorią orderu Piusa IX. Za jego życia Kotowiecko stało w czołówce najbardziej dochodowych majątków w Wielkopolsce. W roku 1893 zmarła jego ukochana żona Eugenia, pochowana na życzenie męża w grobowcu przy kościele parafialnym w Droszewie. W dziewięć lat później do zmarłej żony dołączył Józef Morawski, umierając w dziewięćdziesiątym roku życia w Kotowiecku w dniu 7 sierpnia 1902 roku.

## UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWE

W roku 1902 w prasie wielkopolskiej ukazał się nekrolog:

*7 sierpnia o godz. 9<sup>00</sup> zmarł Józef Morawski w 90 r. życia. Eksportacja do kościoła w Droszewie w niedzielę o godz. 17<sup>00</sup>. Pogrzeb o godz. 10<sup>00</sup> rano w poniedziałek. Dzieci, wnuki i prawnuki.*

W komentarzu do nekrologu napisano: *Józef Dzierżykraj Morawski należał do koła polskiego w sejmie pruskim, gdzie był biegłym mówcą. Bronił praw Polaków. Piastował urząd dyrektora Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu. Jego małżonką była Eugenia Morawska - bliska kuzynka. Przywiązany do kraju, bolał nad jego nieszczęściami. Śmierć trzech dorosłych synów i małżonki osłabiła jego siły fizyczne. W niedzielę 10 sierpnia 1902 r. na wszystkie pociągi dzienne na stacji w Biniewie czekają konie z Kotowiecka dla przybywających na pogrzeb.*

Przez całą niedzielę zjeżdżali się do Kotowiecka goście z bliższej i dalszej okolicy. Przybyła niezwykle liczna rodzina Morawskich i rodów spokrewnionych z Księstwem Poznańskim i Prus Zachodnich a także z Galicji. O godzinie 15<sup>00</sup> po południu w niedzielę rodzina pożegnała się ze zmarłym, a zamkniętą trumnę wystawiono na schodach pałacu.

Nad trumną mowę pożegnalną wygłosił Wincenty Niemojowski ze Śliwnik, bliski przyjaciel zmarłego. Do zgromadzonej rodziny powiedział: *Was, synowie i wnuki proszę, byście wspólnie ze mną poprzysięgali przy tej trumnie, że cnoty Wielkiego Waszego Dziadka przyświecać Wam będą jako drogowskaz w ciężkiej drodze życia katolika, Polaka, obywatela, w tej pielgrzymce po ciemiach i głogach. W walce z tylu przeciwnościami, z której śp. Ojciec Wasz zawsze z poddaniem się woli Najwyższego zwycięsko wychodził, od świtu do zmroku pracując. W sędziwym swym wieku stawał do ostatniej chwili życia niewzruszenie po stronie wiary św., honoru i tego kawałka polskiej ziemi z miłości do rodziny i kraju. Mówca przypomniał, że zmarły jeszcze w przeddzień śmierci wystawił upoważnienie do reprezentowania go na wyborach, a zaraz po śmierci żony kazał kołodziejowi i kowalowi sporządzić trumnę dla siebie, aby była jak najskromniejsza i najprostsza, wykonana z drewna majątkowego. Kazał też pochować się w prostej wiejskiej koszuli utkanej z lnu z Kotowiecka.*

Po zakończeniu przemówień i pożegnań kondukt żałobny prowadzony przez proboszcza droszewskiego ks. Hammerlinga wyruszył z Kotowiecka do kościoła w Droszewie. Trumnę otaczali właściciele z pobliskich wsi i Kotowiecka, którzy nieśli krzyż i chorągiew. Za trumną szła najbliższa rodzina. Po godzinie trumna niesiona na ramionach właścicieli spoczęła na katafalku wśród zapalonych świec. Kościół droszewski cały przyozdobiony był zielenią i kwiatami. Nad trumną przemówił wikary z ostrowskiej fary, ks. Dykier, który w znakomitej przemowie ukazał czyny i życie zmarłego. Wśród zawodzeń i szlochów chłopów z Kotowiecka modlono się za zmarłego do samego wieczoru.

Nazajutrz o godz. 10<sup>00</sup> kontynuowano ceremonię pogrzebową. Mszę św. celebrował ks. prałat Poniński z Kościelca przy udziale 28 księży z okolicy. Po mszy św. przemówił ks. proboszcz Kurzawski z Pakości. Zwracając się do uczestników pogrzebu powiedział: *Patrzcie na prostą trumnę, w której kazał się pochować jako robotnik na dowód, jak serdecznie ukochał lud polski. Oto prawdziwy pomnik ze spiżu, który świadczyć będzie chlubnie o nieboszczyku po wszystkie czasy.*

Ceremonii złożenia do grobu przy droszewskiej świątyni przewodniczył ks. prałat Poniński. Na pogrzeb z Poznania przybyli m.in.: baron Stanisław Chłapowski z Szolndr, prezes Koła Polskiego w sejmie pruskim



Grobowiec Morawskich

Henryk Szuman oraz szambelan i poseł do parlamentu Stefan Cegielski. Do Kotowiecka dotarło około 300 telegramów z kondolencjami. Wśród nich od ks. arcybiskupa Stablewskiego i bpa Zakrzewskiego z Poznania, od bpa Andrzejewicza z Gniezna, od ks. Kotteckiego z Oporowa, Stefana Cegielskiego, hr. Stanisława Tarnowskiego z Krakowa, hr. Ponińskiego z Kościelca, St. Chłapowskiego z Szolndr, od Parczewskich ze Świecia, Henryka Mańkowskiego, Kazimierza Lipskiego, od namiestnika Galicji hr. Ponińskiego i wielu innych znanych osobistości.

## KOTOWIECKO NA PRZYMUSOWEJ SUBHAŚCIE

Po ceremoniach pogrzebowych rzeczywistość stała się zupełnie inna, niż życzyli sobie tego mówcy pogrzebowi. Ważnie rodzinne i nieodparta chęć zysku doprowadziły spadkobierców do przymusowej sprzedaży Kotowiecka nazywanej w ówczesnym prawie „subhastą”. Przewidziany na głównego spadkobiercę dóbr Paweł Karol Morawski stanął wobec stanowczych żądań posagowych swoich szwagrów, ziemczonego Wacława Olschowki oraz Stefana Suffczyńskiego. Oboje pojęli za żony siostry Pawła Morawskiego, a swoimi wysokimi żądaniami posagowymi stworzyli widmo niewypłacalności przez sukcesora dóbr. Wobec tego doszło do licytacji majątku i przejęcia go przez Skarb Pruski, który powierzył Kotowiecko Ferdynandowi Lekowowi. Przejęcie przez Niemców od wieków polskich ziem spotkało się z niezwykle nieprzychylnym stanowiskiem polskich sfer ziemiańskich. Jednak wyjątkowo materialne nastawienie pozbawionego uczuć patriotycznych ziemczonego Wacława Olschowki doprowadziło do wyrwania skrawka polskiej ziemi przez żywioł niemiecki. Morawscy już nigdy nie odzyskali Kotowiecka.



## Dożynki wiejskie w Biskupicach, Gałązkach Wielkich i Biskupicach Ołobocznych



**Koniec lata to czas dziękczynienia za całoroczną pracę ludzi na roli oraz zebrane plony. Uroczystości dożynkowe odbyły się w trzech miejscowościach gminy – 18 sierpnia w Biskupicach, 24 sierpnia w Gałązkach Wielkich oraz 1 września w Biskupicach Ołobocznych.**

*Cieszę się, że odradza się tradycja świętowania zakończenia zbiorów, dzięki czemu mieszkańcy się aktywizują i wspólnie radują z tego, co udało się wyhodować dla dobra wszystkich. Gratuluję i z serca kibicuję wszystkim kołom gospodyń wiejskich. To dzięki ich zaangażowaniu i zapałowi do pracy w naszej Gminie odbywa się wiele przedsięwzięć – powiedział burmistrz Jerzy Łukasz Walczak.*

Organizatorem święta w Biskupicach było KGW, które poza poczęstunkiem zadbało także o tradycyjne przekazanie bochna chleba przez starostów dożynkowych – Kamilę Król oraz Mariana Dołkę. Tydzień później podobna uroczystość miała miejsce w Gałązkach Wielkich, gdzie organizatorzy – KGW oraz sołectwo – przygotowali m.in. dmuchane zamki dla dzieci, animacje z klaunem, poczęstunek oraz zabawę taneczną przy didżeju.

---

Od wielu lat wsią kultywującą tradycję organizacji święta plonów są Biskupice Ołoboczne, gdzie takie wydarzenie odbyło się 1 września. Rozpoczęło się ono korowodem po ulicach miejscowości oraz mszą świętą, którą odprawił proboszcz ks. Damian Marynowski: *dożynki to święto rolników, którzy po ciężkiej całorocznej pracy mogą odpocząć i podziękować Panu Bogu za zbiory. Symbolem tego znoju jest przyniesiony do świątyni bochen chleba wypieczony z tegorocznego zboża.*

Po nabożeństwie, podczas przemarszu na plac przed salą wiejską, gdzie miały miejsce główne uroczystości, zatrzymano się przy pomniku bohaterów ofiar wojen. Z okazji przypadającej w tym dniu 80. rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej Poseł na

Sejm RP Tomasz Ławniczak wraz z prezesem PFRON Marleną Małąg odsłonił pamiątkową tablicę wykonaną w hołdzie poległym mieszkańcom Biskupic Ołobocznych.

Poza obrzędem dożynkowym, który poprowadził Zespół Pieśni i Tańca „Tursko”, organizatorzy zaprosili zebranych na poczęstunek przygotowany przez tutejsze KGW, muzykę w gwarze śląskiej z zespołem „Szlągier Maszyna”, „Kabaret Malina” oraz loterię fantową, w której do wygrania były m.in. telewizor i rower. Zwieńczeniem uroczystości była plenerowa zabawa.

Organizatorami dożynek byli sołtys wsi Mirosław Nowacki oraz Stowarzyszenie Kulturalne Teatr Misterium Biskupice Ołoboczne.

Dariusz Smułka



## 81. akcja poboru krwi

**24 sierpnia br. w hali sportowej Stadionu Miejsko-Gminnego w Nowych Skalmierzycach odbyła się 81. otwarta akcja poboru krwi zorganizowana przez miejscowy klub Honorowych Dawców Krwi.**

Do zbiórki zgłosiły się czterdzieści dwie osoby, z czego po badaniach krew oddało trzydzieści sześć (w tym trzynaście kobiet i dwie osoby po raz pierwszy). Zebrano 16,200 litra krwi. Rower wygrał mieszkaniec Skalmierzyc. *Każda kropla krwi jest na wagę*

*złota. Dziękuję wszystkim ludziom dobrego serca: krwiodawcom, sponsorom oraz osobom, które w jakikolwiek sposób pomagają w organizacji naszych przedsięwzięć – powiedział prezes klubu Henryk Olejnik.*

Dariusz Smułka





## Atrakcje czytelnicze w CK oraz BP

Ten rok szkolny będzie obfitował w wielorakie atrakcje w Centrum Kultury oraz Bibliotece Publicznej Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce.

Poza bogatą ofertą zajęć dodatkowych instytucja proponuje dzieciom i młodzieży ciekawe i inspirujące akcje czytelnicze. Będą to m. in. Ogólnopolska Kampania Społeczna „Mała książka – wielki człowiek” oraz niezwykła akcja czytelnicza przygotowana specjalnie przez CK oraz BP dla wszystkich uczniów szkół podstawowych.

W ramach kampanii „Mała książka – wielki człowiek” każde dziecko w wieku przedszkolnym (3-6 lat), które przyjdzie do biblioteki, otrzyma w prezencie na dobry start wyjątkową wyprawkę czytelniczą. Znajdzie się w niej książka, dostosowana pod względem formy i treści do potrzeb przedszkolaka i spełniająca najwyższe standardy w projektowaniu pięknych i mądrych publikacji dla najmłodszych, a ponadto Karta Małego Czytelnika. Za każdą wizytę w bibliotece, zakończoną wypożyczeniem minimum jednej książki z księgozbioru dziecięcego, mały czytelnik otrzyma naklejkę, a po zebraniu dziesięciu zostanie uhonorowany imiennym dyplomem potwierdzającym jego czytelnicze

zainteresowania. Dzięki akcji dziecko pozna ważne miejsce na czytelniczej mapie dzieciństwa (bibliotekę) i zostanie pełnoprawnym uczestnikiem życia kulturalnego. W wyprawce znajdą coś dla siebie także rodzice – przygotowana dla nich broszura informacyjna przypomni o nieocenionej roli czytania w rozwoju ich dziecka oraz o rozmaitych korzyściach wynikających z częstego odwiedzania biblioteki. Udział w przedsięwzięciu jest całkowicie bezpłatny zarówno dla bibliotek, jak również dla dzieci i ich rodziców. Kampania została dofinansowana przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa.

Atrakcji nie zabraknie również dla nieco starszych. Dla nich CK oraz BP przygotowały niezwykłą grę pt. „Czytelnicza Superprzygoda”. Jej celem jest propagowanie czytelnictwa oraz zachęcanie do udziału w życiu kulturalnym. Gra składa się z 4 etapów. Uczniowie zbierają naklejki – sówki – w czterech kolorach. Po zebraniu dziesięciu otrzymują



kolejne nagrody i zdobywają czytelnicze tytuły. Sówkę otrzymują za wizytę w CK oraz BP i filiach bibliotecznych w Biskupicach Ołobocznych i Droszewie oraz wypożyczenie tam minimum jednej książki. Na zakończenie na najwytrwalszych czeka niezwykła niespodzianka.

Takiej przygody z książkami jeszcze nie było! Zapraszamy do udziału!



## Fotorelacja z Dnia Działkowca, który odbył się 27 lipca br.:



## Hejnał Nowych Skalmierzyc ponownie w Lublinie

15 sierpnia 2019 roku na Rynku Starego Miasta w Lublinie odbył się XXVI Ogólnopolski Przegląd Hejnałów Miejskich, w którym po raz piąty udział wzięły Nowe Skalmierzyce.

Organizatorem przedsięwzięcia było Ogólnopolskie Stowarzyszenie Miłośników Hejnałów Miejskich w Lublinie pod honorowym patronatem prezydenta tego miasta.

Przegląd poprzedziły msza święta w Bazylice Relikwii Drzewa Krzyża Świętego z muzyczną oprawą przybyłych z całego kraju trębaczów oraz spotkanie z tamtejszymi władzami. Nowe Skalmierzyce reprezentował autor hejnału, trębacz a zarazem dyrygent Miejsko-Gminnej Orkiestry Dętej przy OSP Skalmierzyce – Wojciech Musiał, który wraz z kilkudziesięcioma hejnalistami z różnych miast Polski zagrał hejnał z balkonu Trybunału Koronnego.

Dariusz Smulka





## Ostatni weekend sierpnia pod znakiem wspólnej zabawy

31 sierpnia br. aż trzy miejscowości postawiły na integrację mieszkańców – w Kotowiecku odbyła się impreza pn. „Pożegnanie lata”, we Węgrach festyn rodzinny, natomiast w Trkusowie „Dzień Pieczonego Ziemniaka”.

Organizatorami poszczególnych uroczystości były miejscowe Koła Gospodyń Wiejskich wraz z sołectwami.

Dla uczestników przygotowano mnóstwo atrakcji, w tym m.in. dmuchane zamki dla dzieci, zabawy, poczęstunek w różnych postaciach – od hot-dogów czy pieczonych

w specjalnym piecu ziemniaków, po tradycyjny placek drożdżowy oraz chleb ze smalcem i ogórkiem. We wszystkich wydarzeniach udział wziął burmistrz Jerzy Łukasz Walczak, który docenił inicjatywę i chęć integracji mieszkańców.

Dariusz Smułka



## XI Ogólnopolska Pielgrzymka Motocyklowa „Od Krzyża do Krzyża – Od Bałtyku do Tatr”

W dniach 16-17 sierpnia u Matki Bożej Skalmierzyckiej zatrzymali się motocykliści, uczestnicy XI Pielgrzymki Motocyklowej „Od Krzyża do Krzyża”.

Co roku pielgrzymi przemierzają inną trasę. Tegoroczna wiodła przez centrum Polski m.in. Toruń, Górę św. Anny i Skalmierzyce. Celem był Giewont i msza św. na jego szczycie. Trasa liczyła blisko 2 tys. km. Hasłem przyświecającym pielgrzymce są słowa znanej pieśni: „Od Bałtyku po gór szczyty”.

Nieprzerwanie od 2008 roku pątnicy wyruszają na pielgrzymi szlak od Bałtyckiego Krzyża Nadziei w Pustkowie do Krzyża na

Giewoncie. **W Pustkowie, nad samym brzegiem morza, stoi replika Krzyża z Giewontu.** W ten sposób pielgrzymują w myśl słów św. Jana Pawła II, wypowiedzianych podczas mszy św. w Szczecinie w 1987 roku: *... jak wiatr wieje od Bałtyku po gór szczyty – do krzyża na Giewoncie.* Komandorem Honorowym i pomysłodawcą rajdu jest ks. prof. Wiesław Dyk. Uczestnikami są motocykliści z całej Polski oraz księża motocykliści z klubu God's Guards Sacerdos Group. Do tego klubu należą m.in. ksiądz proboszcz Sławomir Nowak oraz ks. wikariusz Marcin Nowicki.

**Motocykliści uczestniczyli w Apelu Jasnogórskim, a następnego dnia we mszy św. u tronu Pani Skalmierzyckiej.** Serdecznie dziękujemy Hotelowi „LAZUR” za nocleg i smaczną gościnę. Szczęść Boże na motorze.

ks. Marcin Nowicki





## „Hamlet” i nie tylko!

**21 czerwca w sali kinowej „Stare Kino” odbyło się przedstawienie pt. „Hamlet” na podstawie dramatu Szekspira.**

Z całą pewnością to sztuka pokazująca, iż na świecie istnieje dobro i zło, i że są one jednocześnie obecne w każdym człowieku i w każdym jego czynie. To właśnie obecność dobra i zła w ludzkiej naturze wydaje się być osnową, centralnym z moralistycznego punktu widzenia punktem dramatu, co w bardzo realistyczny sposób przedstawili aktorzy- absolwenci Gimnazjum im. Polskich Noblistów w Nowych Skalmierzycach: Julia Mroczkowska (Hamlet), Sara Miądowicz (Królowa), Patryk Wysocki (Król), Wiktoria Jarosik (Ofelia), Patryk Wawrzyniak (Laertes), Julia Ciernia (Horacio), Agnieszka Iłska (Poloniusz), Natalia Szmania ((Duch), Jakub Majtas (Sługa), Małgorzata Ulbrich (Grabarz), Sebastian Pawlak (Sędzia), Weronika Kąkol (Narrator).

Po przedstawieniu widzowie mieli okazję obejrzeć prezentację multimedialną pt.

„Wspomnień czar” podsumowującą 20- lecie istnienia Gimnazjum im. Polskich Noblistów w Nowych Skalmierzycach. Był to niewątpliwie czas wspomnień i wzruszeń dla wszystkich, a szczególnie zaproszonych gości, absolwentów szkoły, którzy podkreślali, że gimnazjum to czas tworzenia wspólnych przyjaźni, zdobywania umiejętności i rozwijania pasji. Uwieńczeniem dnia stał się wernisaż prac Zuzanny Lijewskiej - również absolwentki gimnazjum.

Aneta Mikołajczyk, Magdalena Zielezińska- Wypiorczyk

Foto: Gabriela John



## Turnus terapeutyczno-wypoczynkowy w Augustowie



Tegoroczny turnus terapeutyczno-wypoczynkowy członkowie Stowarzyszenia Rozwoju Dziecka i Rodziny oraz uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy w Nowych Skalmierzycach wraz z opiekunami oraz terapeutami (łącznie 42 osoby) spędzili na malowniczej Suwalszczyźnie w miejscowości Augustów.

Wypoczynek trwał od 26.08 do 30.08.2019 roku. Podczas pobytu dopisywała piękna pogoda. Uczestnicy wybrali się w rejs statkiem „Swoboda” przez jezioro Necko, jezioro Białe oraz jezioro Studzieniczne połączone ze sobą Kanałem Augustowskim. W programie rejsu było ślizgowanie w Przewięzi oraz postój w Sanktuarium Maryjnym w Studzienicznej, które odwiedził Papież Jan Paweł II. W kolejnym dniu odbyła się przejażdżka zabytkową kolejką wąskotorową. Trasa wycieczki zaczęła się we wsi Płociczno-Tartak i przebiegała przez niezwykle malownicze lasy Puszczy Augustowskiej i Wigierskiego

Parku Narodowego, tuż nad brzegiem niezwykłego jeziora Wigry. Pod okiem przewodniczki uczestnicy mogli zobaczyć w pełnej okazałości Suwalszczyznę, Pokamedulski Klasztor w Wigrach oraz Suwalski Park Krajobrazowy w Smolnikach, gdzie znajduje się punkt widokowy „U Pana Tadeusza”, z którego widać północno-wschodnią część Suwalskiego Parku Krajobrazowego, jeziora kleszczowskie Kojle i Perty oraz Purwin. W oddali zobaczyć można góry: Jesionową, Cisową i Krzemieniuchę. Unikalny krajobraz został wykorzystany przy realizacji filmów: „Dolina Issy” Tadeusza Konwickiego i „Pan Tadeusz” Andrzeja Wajdy. Podczas pobytu w Augustowie uczestnicy podziwiali uroki miasta, byli również w Muzeum Kanału Augustowskiego. Spacerowali po bulwarze, gdzie wiodła malownicza trasa poprowadzona wzdłuż rzeki Netty, który prowadzi do plaży miejskiej oraz Pałacu na Wodzie. Zwiedzili przepiękny deptak, gdzie znajduje się

pomnik Zygmunta Augusta oraz ławeczka znanej z utworu Janusza Laskowskiego „Beaty z Albatrosa”. Nie zabrakło również czasu na zajęcia terapeutyczne, zabawy i gry integracyjne, pogawędki, wspólne grillowanie. Podczas turnusu prowadzona była poranna gimnastyka, która miała na celu jak najlepsze usprawnienie ruchowe uczestników ŚDS.

Turnus terapeutyczno-wypoczynkowy od wielu lat jest współfinansowany z budżetu Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce, wpłat uczestników oraz ze środków własnych Stowarzyszenia Rozwoju Dziecka i Rodziny.

M. Pussak





## Wakacje nie muszą być nudne

Podobnie jak w ubiegłym roku w okresie wakacyjnym Świetlica Środowiskowa w Nowych Skalmierzycach wznowiła swoją działalność. Akcja trwała od 29 lipca do 14 sierpnia br. Zajęcia były prowadzone bezpłatnie (wraz z obiadem) przez wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną.

Do świetlicy mogły uczęszczać dzieci z terenu całej gminy. Obowiązywał ustalony harmonogram dnia, który zawierał zajęcia kreatywno-opiekuńcze, zabawy i gry ruchowe na świeżym powietrzu, zabawy i gry stolikowe, prace artystyczne. Dzieci miały możliwość w ciekawy sposób spędzić wolny, wakacyjny czas. Zawierały tu przyjaźnie, integrowały się z rówieśnikami, rozwijały swoje zainteresowania i zdolności, spędzały aktywnie czas na

świeżym powietrzu.

W każdym tygodniu realizowana była inna tematyka m.in. dotycząca przyjaźni, sposobów spędzania wolnego czasu, czy zdrowego stylu życia. Dzieci miały także możliwość uczestniczenia w przedstawieniu „Stara Książnica – skarb i tajemnica” wystawionym przez Teatr „Maska” z Krakowa. Miłą niespodzianką były lody ufundowane przez Państwo Piosików i Sztanderów.

Akcja „Wakacje nie muszą być nudne” stanowiła ciekawą alternatywę dla gier komputerowych, telefonów i szeroko pojętej elektroniki.

Jolanta Jackowiak, Katarzyna Jasińska,  
Beata Szczepaniak



## CO W GRANICY PISZCZY?

### Obóz i nie tylko!

**5 lipca rozpoczął się nasz obóz w Strużnicy. Po kilkugodzinnej podróży autokarami czekało nas pierwsze wyzwanie – wejście ze wszystkimi naszymi bagażami pod górę na miejsce obozowiska. No cóż, chcieliśmy góry, to mamy...**

Pierwszy dzień standardowo przeznaczaliśmy na rozkładanie namiotów i identyfikację zastępów, ale drugiego postanowiliśmy już zdobywać szczyty. Cel – Śnieżka. Cały obóz, czyli ponad 100 osób, wczesnym rankiem wyruszył do Karpacza, skąd zaczęliśmy z panią przewodnik naszą drogę. Choć nie było łatwo i potrzebowaliśmy kilku nadprogramowych przerw, dotarliśmy do pierwszego postoju, czyli Białego Jaru, gdzie mogliśmy napełnić butelki wodą prosto ze źródła, podziwiać piękne widoki i poznać historię tego miejsca. Później ruszyliśmy prosto na Śnieżkę – kilka zdjęć, odpoczynek i zaczęliśmy drogę powrotną, ale tym razem już inną trasą, gdzie mogliśmy zobaczyć trzy schroniska i piękne polodowcowe jeziora. Myśleliśmy, że „nogi nam odpadną”, ale już następnego dnia czekała nas 5-kilometrowa droga do kościoła i pierwsza próba obozowej pionierki.

Kadra obozu najwyraźniej postanowiła przetestować nasze możliwości, bo 8 lipca szczerp wyruszył na zwiedzanie Pragi. Zobaczyliśmy najważniejsze budynki, zabytki, a nawet ogrody stolicy Czech i poznaliśmy pokrótce historię miasta. Oczywiście daliśmy radę i nawet starczyło sił na krótki czas wolny na Starym Mieście.

9 lipca nareszcie mogliśmy delektować się teoretycznym odpoczynkiem. W praktyce był to dzień zajęciowy, co i tak dla nas było wytchnieniem, bo zajęcia były fantastyczne!

10 lipca każdy pion szczerpu miał swoje zajęcia na terenie obozowiska, a nasza drużyna wędrownicza wyruszyła na kolejną wędrowkę.

Następnego dnia znów odwiedziliśmy Czechy i byliśmy w Skalnym Mieście, a w 12 lipca czekał nas kolejny dzień zajęciowy – minął nam w deszczu i w oczekiwaniu na sobotę, bo to właśnie ona była dniem naszego rodzinnego pikniku. Już rano zaczęły się przygotowania do przyjazdu rodziców, rodziny i przyjaciół. Była lemoniada, kawa, herbata, ciasta, kiełbaski, gry i oczywiście jakby mogło u nas zabraknąć zaplanowanej wędrowki? Harcerze z rodzicami wyruszyli na nasz najbliższy szczyt, a po powrocie wspólnie usiedliśmy przy ognisku. Po nim nastąpiło pożegnanie i wyjazd naszych gości.

Niedziela 13 lipca, oprócz kolejnej wędrowki do kościoła, była dniem pakowania się, co okazało się trudniejsze, niż się spodziewaliśmy, bo do spakowania mieliśmy dodatkowo super gadżety od szczerpu za całoroczną pracę w drużynach. Wieczorem odbyło się ognisko pożegnalne, czyli watra.

W drodze powrotnej kadra szczerpu zrobiła nam jeszcze jedną niespodziankę – wizytę we wrocławskim Hydropolis, muzeum wody. Od Wrocławia do domu już prawie nikt nie mógł zasnąć i wspominaliśmy dni na obozie – wieczorne ogniska, warty, zajęcia, wędrowki, wspólne posiłki i kąpiele. To wspomnienia muszą nam wystarczyć do przyszłego obozu.

Obóz to jednak nie jedyna przygoda, jaką przeżyliśmy podczas tych wakacji. Po powrocie zabraliśmy się za kontynuację akcji PSIK-NIK, czyli budowania bud dla psów z okolicznych schronisk. Udało nam się również zawieźć pierwszą część zebranej karmy oraz



zorganizować akcję zbiórki karmy dla kotów, aby pomóc jednej z mieszkanek Skalmierzyc w utrzymaniu 17 kotów!

A teraz czas zebrać siły i w pełni zacząć nowy rok harcerski, bo przed nami stoją już nowe przygody i harcerskie cele.

Gabriela Brodziak



## Piknikowe Głóski

Pod koniec wakacji mieszkańcy Głósek wraz z sołtysem Zdzisławem Ciesiołką zorganizowali piknik rodzinny.

Na gości czekał szereg atrakcji: dmuchany zamek, malowanie twarzy, przejazd bryczką i na kucyku oraz zabawa przy muzyce. Dzięki sponsorom zapewniono poczęstunek w formie lokalnych przysmaków – bigosu, kiełbasy, grochówki i wypieków. Piknik tłumnie zgromadził mieszkańców Głósek i okolicznych miejscowości. Na wspólną biesiadę przybyli także Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzy Łukasz Walczak, proboszcz parafii w Droszewie ksiądz Jarosław Materliński oraz sponsorzy wydarzenia. Piknik rodzinny okazał się strzałem w dziesiątkę. Mieszkańców Głósek łączą silne więzi sąsiedzkie, co pokazała organizacja przedsięwzięcia, a ponadto nie jest im obca dobra zabawa.



## Adaptacja dzieci w żłobku

We wrześniu do Żłobka Gminnego w Nowych Skalmierzycach zawitały nowe dzieci.

Opiekunki angażują się, by zapewnić im jak najlepsze warunki adaptacji. Pierwsze dni pobytu mogą być trudne zarówno dla dziecka, jak i jego rodziców. Maluszki, zabierając ze sobą ulubioną maskotkę lub zabawkę, czują się w nowym miejscu pewniej. Opiekunki zapewniają dzieciom wiele różnego rodzaju atrakcji, pozytywnie wpływających na ich rozwój.

A. Juszczyk, S. Choniawko



Patronat nad akcją obejmuje Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzy Łukasz Walczak

 **KLUB HONOROWYCH DAWCÓW KRWI GMINY I MIASTA NOWE SKALMIERZYCE** 

ZAPRASZA NA

# 82. AKCJĘ POBORU KRWI

oraz rejestrację dawców szpiku kostnego

## 19 października

2019 r.

13:00 - 17:00

**Stadion Miejsko-Gminny w Nowych Skalmierzycach**

Dla krwiodawców gorące posiłki oraz upominki

Sponsorzy akcji:  
Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzy Łukasz Walczak, Sekretarz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Michał Ciupka, Janusz i Anna Kruszykowie, Andrzej Szablewski, Jan i Andrzej Górecki, Spółdzielczy Bank Ludowy w Skalmierzycach, Aniela Błaszczak, Andrzej Walczak, Krzysztof Łuczak, Sławomir i Elżbieta Kucharscy, Tomasz Mielicki, Marek i Monika Woźniakowie, Paweł Błaszczak, Jarosław Łuczak, Maria i Piotr Gierzowie, Łukasz Wiśniewski, Marian Brzeziński, Marek Kucharski, Halfen Produkcja, Pawilon Handlowy Rolnik, Spółdzielnia Mleczarska Lazur, Grupa Budowlana STOL-BUD Tomasz Kalużyński.



## Trzy medale na Mistrzostwach Świata w Taekwon-do

W dniach 9-11 sierpnia br. w Rio de Janeiro w Brazylii odbyły się Mistrzostwa Świata Taekwon-Do, w których swoją obecność wyraźnie zaznaczyło dwóch młodych mieszkańców Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce: Bartosz Przegiendą oraz Karol Adamczewski.



Karol wywalczył brązowy medal w układach drużynowych, natomiast Bartek w kategorii junior zdobył dwa brązowe medale – w walkach oraz w układach

formalnych. *Uścisk dłoń mistrza – bezcenne. Duma, podziw, szacunek, zachwyt i ogromna radość* – skomentował wizytę jednego z mistrzów w magistracie bur-



mistrz Jerzy Łukasz Walczak.

Udział w zawodach został dofinansowany ze środków samorządu Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce.

Dariusz Smułka

## Tasomix Cup - 16.06.2019







Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce  
Jerzy Łukasz Walczak zaprasza na



# **KONSULTACJE WS. PRZEBUDOWY SKATEPARKU W NOWYCH SKALMIERZYCACH.**

Zapraszamy wszystkich chętnych:  
**sala sesyjna na Stadionie M-G**  
**25 września 2019 roku, godz. 15.00**

**Spotkanie z ekspertami z firmy Techramps!**

**Przyjdź i miej wpływ na wygląd miasta.**

PATRONAT:

 **INFO**Skalmierzyce